REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-33; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 18—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Piątek, 9 lipca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 187 Kraków Rok 57

Kanadyjskie El Dorado to w rzeczywistości gorzej niż obóz pracy

NOWY JORK — Sprowadzony z Niemiec do Kanady robotnik polski Urbanowski ogłosił w prasie polsko-amerykańskiej list otwarty, w którym opisuje warunki życia i pracy Polaków w Kanadzie. Uchodźcy polscy zajęci przy naprawie torów kolejowych, podkreśla autor listu, Kazimierz Urbanowski — mieszkają w strasznych warunkach, przebywając po 8 ludzi w wagonie. Z powodu braku jakichkolwiek sprzętów zmuszeni są robotnicy polscy spać na gołych podłogach. Autor listu żali się na nieludzkie traktowanie przez pracodawców. „Sądziłem — pisze Urbanowski — że tylko pod Hitlerem panowały podobne stosunki, że ludzi traktowano gorzej niż bydło".

Lipiec pod znakiem zjednoczenia młodzieży

955 delegatów 4 organizacji młodzieżowych powoła Związek Młodzieży Polskiej

WARSZAWA — W Kongresie Zjednoczeniowym młodzieży polskiej w dn. 20—22 bm. weźmie udział 955 delegatów wybranych na wspólnych międzyorganizacyjnych okręgowych konferencjach wyborczych.

Cała Polska została podzielona na 93 okręgi wyborcze. W ten sposób w konferencjach okręgowych mogli wziąć udział bezpośrednio przedstawiciele wszystkich kół.

Oprócz delegatów wybranych na okręgowych konferencjach wyborczych w Kongresie uczestniczyć będzie również 50 delegatów młodzieży akademickiej. Delegatów tych wybierze w dn. 18 bm. zjazd zjed- [illegible]

Ponadto w kongresie przewidziany jest udział delegacji młodzieży demokratycznej z zagranicy, oraz młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Westfalii. Kongres za[illegible] obecnością przedstawiciele władz państwowych.

[illegible] tematem obrad Kongresu będzie uchwalenie statutu deklaracji programowej, oraz wybór władz naczelnych zjednoczonej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

W ramach przygotowań do Kongresu organizacje terenowe prowadzą szereg prac w charakterze organizacyjnym i społecznym: przede wszystkim postanowiono zwiększyć stan liczebny organizacji. Młodzież robotnicza masowo przystępuje do V etapu współzawodnictwa pracy, młodzież wiejska rozszerza również współzawodnictwo — każde koło stara się uczestniczyć w „Czynie Kongresowym".

Zjednoczenie organizacji młodzieżowych obchodzone będzie uroczyście we wszystkich kołach terenowych.

W dniach 20, 21 i 22 bm. lokale wszystkich organizacji młodzieżowych zostaną odświętnie udekorowane. Przed lokalami, oraz na placach publicznych będą widniały hasła i transparenty 20 lipca młodzież kół fabrycznych przeprowadzi masowe zebrania przy udziale młodzieży z zakładów pracy. Na zebraniach tych omówione będzie znaczenie jedności młodzieży. Młodzież wiejska przeprowadzi swe zebrania w dniu 22. lipca. W tymże dniu w całej Polsce odbędzie się zbiórka na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Wieczorem dnia 22 lipca we wszystkich kołach zapłoną ogniska a we Wrocławiu bezpośrednio po zakończeniu Kongresu, odbędzie się zlot 40 tysięcy młodzieży.

USA odmrażają jugosłowiańskie złoto

WASZYNGTON. — Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu oświadczył dziennikarzom, że rozmowy między rządem amerykańskim i przedstawicielami Jugosławii w sprawie odmrożenia jugosłowiańskiego złota w Ameryce doprowadziły do zasadniczego porozumienia. W kołach dyplomatycznych sądzi się, że przedstawiciele Jugosławii czekają tylko na ostateczną zgodę rządu belgradzkiego.

Jugosławia zaprasza na konferencję naddunajską

WASZYNGTON. — Rzecznik Departamentu Stanu potwierdził wiadomość z Belgradu, że rząd jugosłowiański prosił ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Wielkiej Brytanii, aby zaprosili wszystkie zainteresowane państwa na konferencję w sprawie Dunaju, która wyznaczona została [illegible] 30 lipca b. r.

Rozkazy władz alianckich nie mogą pozostać na papierze

Propaganda i organizacje rewizjonistyczne muszą być karane zgodnie z ustawami

Nota Polskiej Misji Wojskowej do Zarządu strefy okupacyjnej USA

WARSZAWA. W końcu ubiegłego miesiąca gen. Prawin, szef [illegible]skiej misji wojskowej w Berlinie skierował do zarządu wojskowego Stanów Zjednoczonych w Niemczech następujące pismo:

Polska misja wojskowa przesyła wyrazy szacunku zarządowi wojskowemu Stanów Zjednoczonych i ma zaszczyt zwrócić uwagę [illegible] następujące fakty:

1) [illegible] wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie, zyskując znaczną liczbę głosów.

2) Z końcem kwietnia 1948 r. zorganizowana została przez CSU w Brunswiku, czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesfluechtlingsausschuesse, der CDU CSU", w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej jak i angielskiej strefy okupacyjnej. Manifestacja ta nie służyła celom charytatywnym, lecz rewizjonistycznym. Przewodniczący dr Kather oświadczył: „My, uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas na zawsze zam[illegible]".

Aczkolwiek misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi na swą notę z 23. 10. 47 r. wiadomo, że na identyczną notę, wystosowaną przez czechosłowacką misję wojskową, odpowiedziano w dniu 8 stycznia 1948 r., że w dyrektoriacie politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda, oraz organizacje które ucze

(Dokończenie na str. 2).

Święto Odrodzenia dniem radosnej manifestacji

KRAKÓW. (K) — W związku [illegible] zbliżającym się Świętem Odrodzenia w dniu 22 lipca odbyło się wczoraj w gabinecie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w [illegible]owie zebranie, na którym ukonstytuował się Wojewódzki Komitet [illegible]ywatelski, organizujący tegoroczne obchód na terenie miasta i województwa.

W skład komitetu weszli: przewodniczący Wojew. Rady Narodowej ob. Klimaszewski, przedstawiciel WK PPS tow. red. Kieta, przedstawiciel [illegible] PPR, tow. Chlebowski, przedstawiciel Wojew Komitetu Jedności Młodzieży tow. Waydowski. W imieniu Wojska Polskiego w komitecie bierze udział mjr. Hubert. oraz z ramienia Związków Zawodowych przedstawiciele OKZZ.

Tegoroczny obchód Święta Odrodzenia będzie miał charakter powszechnej i radosnej manifestacji na rzecz demokracji ludowej, całkowitej jedności ruchu robotniczego. Umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, jedności całej demokracji i jedności narodu, oraz dalszego wzmożonego [illegible] [illegible]ysiłku pracy dla nowych

Papierowy apel Rady Bezpieczeństwa nie ocali pokoju w Palestynie

NOWY JORK. — Z kół miarodajnych donoszą, że Rada Bezpieczeństwa ONZ zwróciła się z gorącym apelem zarówno do Żydów, jak i Arabów o przedłużenie rozejmu. **Trzy kraje: ZSRR, Ukraina i Syria wstrzymały się od głosowania.**

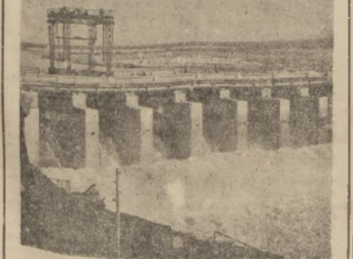
W Hajfie czynione są przygotowania do ewakuacji kilkuset członków sztabu Narodów Zjednoczonych, na wypadek gdyby apel Rady Bezpieczeństwa o przedłużenie rozejmu po został bez echa.

HAJFA. — Na redzie w Hajfie stoją przygotowane okręty, którymi wyjadą z Palestyny obserwatorzy i inni członkowie ONZ.

Z Kairu ze źródeł miarodajnych donoszą, że komitet polityczny Ligi Arabskiej definitywnie postanowił odrzucić propozycję w sprawie przedłużenia rozejmu i przygotowany jest do wydania rozkazu armiom arabskim do rozpoczęcia ofensywy.

Ofiary „Dnia Niepodległości"

NOWY JORK. — W czasie „Święta Niepodległości", obchodzonego w USA w dniu 4 h. m., zginęło 475 osób, w tym 265 w wypadkach samochodowych. 153 osoby utonęły.



Tama elektrowni wodnej na rzece Syr—Darii w ZSRR.

Nafta cenniejsza od krwi

W piątek przemówią w Palestynie armaty

Jałowe dyskusje w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Przedstawiciel arabskiego wysokiego komitetu dla Palestyny — Akram Zuayter, oświadczył przedstawicielom prasy przed odlotem do Kairu, że Arabowie nie zgodzą się na przedłużenie rozejmu i że za kilka dni działania wojenne w Palestynie będą w[illegible]one.

LONDYN. — Jak do[illegible] agencja Reutera, rozjemca w konflikcie palestyńskim Bernadotte, oświadczył przed wyjazdem z Tel Avivu do Kairu, że będzie się starał przeprowadzić demilitaryzację nie tylko ob szaru Jerozolimy, ale również portu Haifa. Bernadotte podkreślił, że chodzi mu przede wszystkim o to, by rafinerie nafty i rurociągi doprowadzające naftę z Iraku do Hajfy nie zostały uszkodzone przez ewentualne działania wojenne w Palestynie. „Rządy kilku państw zwróciły się do mnie — powiedział Bernadotte - z prośbą zabezpieczenia dostaw nafty na rynki światowe przez port w Hajfie.

NOWY JORK — Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił sekretariat ONZ, że nie wysuwa żadnego sprzeciwu przeciwko werbowaniu przez mediatora ONZ w Palestynie Bernadotte'a obywateli amerykańskich do międzynarodowej policji dla Jerozolimy.

Jak wiadomo, Bernadotte ma zwerbować około tysiąca ludzi do szeregów tej policji. Wśród obywateli krajów, które są członkami komisji rozjemczej ONZ dla Palestyny, t. j. Belgii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK. — Rozjemca z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim Bernadotte przesłał do Rady Bezpieczeństwa depeszę, w której prosi Radę by zaapelowała do rządów państw arabskich i do rządu państwa Izrael o przedłużenie zawieszenia broni w Palestynie.

Bernadotte podkreśla, że wobec odrzucenia przez obie strony jego propozycji uregulowania konfliktu zachodzi niebezpieczeństwo iż działania wojenne zostaną wznowione w dniu 9 lipca. Nie ulega wątpliwości, że strona, która podejmie na nowo walkę będzie potępiona przez opinię świata.

Bernadotte prosi Radę Bezpieczeństwa i ONZ by zaapelowała jak najenergiczniej do obu stron, wzywając je do przedłużenia rozejmu, żeby pertraktacje w celu pokojowego uregulowania konfliktu mogły być w dalszym ciągu prowadzone.

Kościół metodystyczny do Prezydenta R.P.

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał następującą depeszę:

„Prezydent Rzeczypospolitej, Belweder, Warszawa.

Całość kowie i duchowni Kościoła Metodystycznego w Polsce, zebrani na konferencji dorocznej w Warszawie, przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy obywatelskiego przywiązania, oraz życzenia błogosławieństwa Bożego dla Rządu i Kraju.

Prezydium Konferencji Dorocznej."

Komitety wytwórcze przy zakładach pracy

WARSZAWA — Na wspólnym zebraniu aktywu gospodarczego PPS i PPR przedyskutowano zagadnienia realizacji planu narodowego, a następnie spopularyzowanie na dzielnicach partyjnych zasadniczych tez gospodarki państwowej.

KW PPR i SK PPS wysunęły projekt utworzenia na poszczególnych zakładach pracy komitetów wytwórczych o charakterze społeczno-zawodowym. W skład takich komitetów wejdą przedstawiciele rad zakładowych partii, dyrekcji i robotników.

Międzynarodowa brygada przy odbudowie Szczecina

SZCZECIN — W drugiej połowie lipca przyjedzie do Szczecina międzynarodowa młodzieżowa brygada pracy, w skład której wchodzić będą Rumuni, Jugosłowianie i obywatele czechosłowaccy.

Brygada ta składać się będzie z 200 junaków, którzy zatrudnieni zostaną przy odbudowie portu.

Piękny wkład Polski

Sesja Międz. Funduszu Pomocy Dzieciom otwarta w Warszawie

WARSZAWA — W Warszawie rozpoczęła się czterodniowa konferencja komitetu programowego Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (Unicef) której przewodniczący p. D. B. Sinclair — przedstawicielka Kanady.

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie delegaci Unicef złożyli wizytę w Ministerstwie Oświaty oraz byli przyjęci przez prezydenta miasta st. Warszawy — tow. Tołwińskiego.

Należy zaznaczyć, że spośród 13 krajów otrzymujących pomoc, Polska znajduje się na drugim miejscu po Chinach.

W chwili obecnej najważniejszą formą pomocy ze strony Unicef jest dostarczenie artykułów żywnościowych, jak mleko, tłuszcze itp. Około 700 tysiącom dzieci i matek karmiących jako codziennych dodatkowych posiłków.

Międzynarodowy Fundusz Dziecięcy czerpie swoje zasoby pieniężne z układów państw należących do ONZ. Jak dotąd 21 państw i UNRRA wpłaciły lub zgłosiły swoje udziały wartości około 88 mil. dolarów.

Polska mimo swoich straszliwych strat wojennych złożyła na rzecz Funduszu równowartość 250 tys. dolarów, w tym 1000 ton cukru na dożywienie dzieci w Rumunii, Bułgarii, Finlandii i Austrii.

P. Sinclair podkreśliła fakt, że powstanie Międzynarodowego Funduszu jest w pierwszym rzędzie zasługą Polski, szczególnie dr. L. Rajchman — przewodniczącego Rady Wykonawczej.

„Pierwsze wrażenie z naszego krótkiego pobytu w Warszawie — oświadczyła p. Sinclair, jest to, że Rząd Polski czyni wysiłki nie tylko dla zdrowia i poprawy bytu dzieci, ale w ogóle na polu społecznym i gospodarczym. Gdy weźmiemy pod uwagę straszliwe warunki w jakich znalazła się Warszawa po zakończeniu drugiej wojny światowej, możemy sobie lepiej zdać sprawę z wielkiego postępu, jaki został dokonany w dziedzinie odbudowy i poprawy."

Republikanie zmniejszą budżet ERP ale zwiększą obowiązki krajów marshallowskich

NOWY JORK — „Wall Street Journal" w artykule, poświęconym perspektywom planu Marshalla, stwierdza że nowy Kongres, który zbierze się w styczniu 1949 nie będzie związany uchwałami poprzedniego kongresu. Dziennik podkreśla, że należy się liczyć z możliwością zmniejszenia funduszów marshallowskich przez nowy kongres. Autor artykułu zaznacza, że „straszak komunistyczny" nie jest już atrakcyjny i nie przemawia do przekonania kongresmenów. „Wall Street Journal" przewiduje, że nowy kongres uzależni dostawy marshallowskie od nowych warunków.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Na marginesie wielkich uroczystości kościoła prawosławnego w ZSRR entuzjastycznie niechętnie do Związku Radzieckiego

New York Herald Tribune

pisze o stosunku państwa radzieckiego do kościoła:

„Rząd radziecki przyznaje obywatelom swobodę wyznania i praktyk religijnych, stojąc równocześnie na stanowisku, że kościół winien ograniczyć się do spraw religijnych i trzymać się zdala od polityki".

Nowe ukształtowanie stosunków między państwem a kościołem ma swe źródło

„w stanowisku kościoła w ostatniej wojnie, kiedy to kościół nie tylko zrezygnował z dawnej walki, ale poparł rząd radziecki w jego zmaganiach się z wrogiem zewnętrznym. W ZSRR nie zapomniano, że kościół prawosławny zebrał 300 milionów rubli na fundusz obrony, a wielu księży z patriarchą na czele otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Państwo natomiast zwalcza grupy, które przybrawszy maskę religijną występują przeciw porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom. Natomiast wszelkie inne związki religijne, gdy tylko wykażą się liczbą przynajmniej 20 członków są urzędowo rejestrowane, otrzymują od państw bezpłatnie miejsca na uprawianie kultu. Kościoły otrzymują się z dobrowolnych składek i nie pobierają zasiłków od państwa.

Całokształt zagadnień polityki wobec kościoła należy do Rady dla spraw religii i kultu, oraz do rady rosyjskiego kościoła prawosławnego".

Cracovia — ZZK 3:1 (2:1)

KRAKÓW. — Cracovia wygrała zasłużenie z ZZK 3:1. Bramki strzelili dla zwycięzców Różańskowski 2, Radon 1, dla pokonanych Bednarek 1. Widzów 10 tys. Sędzia ob. Warzecha dobry.

Organizacje i propaganda rewizjonistyczna muszą być karane zgodnie z ustawami

Dokończenie ze str. 1

stniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone.

Zasada, że polityczne partie przesiedleńców nie są dozwolone w strefie amerykańskiej, jako przeciwdziałające asymilacji przesiedleńców, została ustalona w przepisach zarządu wojskowego.

Intencja władz amerykańskich, asymilowania przesiedleńców „możliwie jak najprędzej" oraz niedopuszczania do tworzenia organizacji politycznych przez przesiedleńców, została wyrażona w oficjalnych oświadczeniach dyrektoriatu dla spraw politycznych, złożonych przedstawicielom naszej misji.

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od służenia celom charytatywnym, a cała propaganda przedwyborcza ujawniła, że partie przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom.

Polska misja wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych polityków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców, oraz usiłujących zdobyć sobie miano bohaterów narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przyrzeczeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec, jest nie tylko sprzeczna z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pozyskania równych z ludnością miejscową praw politycznych i gospodarczych.

Pragnąc, aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukrócona, polska misja wojskowa ma zaszczyt prosić:

1) aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznano za nieważne i niebyłe.

2) aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunswiku, są surowo zabronione, a winni będą ściągani sądownie.

Zamiast żywności broń dla Turcji

NOWY JORK. — Jak podaje korespondent „New York Times", Sulzberger, dostawy broni dla Turcji z Ameryki w ostatnim czasie zwiększyły się. Poza tym oficerowie amerykańscy służą jako instruktorzy w armii tureckiej. Wojenna misja Stanów Zjednoczonych w Turcji liczy obecnie 350 osób.

Smuts oskarża nacjonalistów o sfałszowanie wyborów

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Peretorii, że b. premier Unii Południowo - Afrykańskiej marszałek Jan Smuths, w pierwszym swym przemówieniu politycznym po klęsce wyborczej oskarżył partię nacjonalistyczną o nadużycia i oszustwa popełnione w czasie wyborów. Smuths stwierdził, że mimo zwycięstwa partii nacjonalistycznej, Unię Południowo - Afrykańską w dalszym ciągu reprezentuje tylko jego partia oraz wyraził przekonanie, [illegible]

Nareszcie proces Frau Goering

LONDYN — Agencja Reutera donosi, że w dniu 25 lipca rozpocznie się przed sądem denazyfikacyjnym w Garmisch Partenkirchen w Bawarii proces przeciwko wdowie po Goeringu Emmie Goering.

Intrygi prawicy we włoskiej partii socjalistycznej

RZYM. (SAP) — W wyniku przesunięć we włoskiej partii socjalistycznej, które dokonały się na ostatnim kongresie partyjnym w Genui, zmienia się również skład redakcji centralnego organu partii „Avanti". Na krótko przed kongresem towarzysz Nenni, dotychczasowy redaktor naczelny dziennika, złożył swoją dymisję.

Na skutek zwycięstwa na kongresie elementów centrowych partii redakcja dziennika nie zostanie powierzona powtórnie towarzyszowi Nenniemu, ani nikomu z jego otoczenia.

Decyzja obsadzenia stanowiska redaktora naczelnego „Avanti" jeszcze nie zapadła. W kołach partyjnych przypuszcza się, że najprawdopodobniej redakcję obejmie towarzysz Fos, który przeszedł do włoskiej partii socjalistycznej z partii akcji.

W partii socjalistycznej reprezentuje on niewątpliwie skrzydło prawe. Fakt powierzenia tak odpowiedzialnego stanowiska partyjnego, jak redakcja naczelnego organu człowiekowi o słabej tradycji socjalistycznej, świadczy o silnych intrygach prawicowych wewnątrz partii.

Wśród dotychczasowych pracowników „Avanti" panuje duże rozgoryczenie.

Przemysł elektrotechniczny przekroczył plan

Państwowy Przemysł Elektrotechniczny wykonał plan produkcyjny na 1 półrocze br. w 111 proc. pod względem wartości, licząc według cen z 1937 r.

Plan produkcyjny przemysłu elektrotechnicznego na br. jest wyższy o 47 proc. od produkcji wykonanej w roku ubiegłym, zaś o 12 proc. przekracza produkcję przedwojenną w 1938 r.

PITTSBURG. — Strajk 40.000 górników kopalń „Cola" rozpoczął się we środę. Na znak solidarności ze strajkującymi przerwało pracę 56.000 górników Zachodniej Pennsylwanii.

habilitacji tych dwóch patriotów.

Kongres żydowski zwraca aliantom uwagę:

Powrotna fala antysemityzmu w Niemczech

MONTREUX — Na sesji Światowego Kongresu Żydowskiego przewodniczący egzekutywy doktór Goldman zaznaczył, że Kongres otrzymał od pewnej wysoko postawionej osobistości w Niemczech wiadomości iż w miastach stref zachodnich prowadzona jest gwałtowna agitacja antysemicka, stanowiąca poważną groźbę dla życia i bezpieczeństwa przesiedleńców żydowskich. Dr Goldman zaapelował do alianckich władz okupacyjnych, czyniąc ich odpowiedzialnymi za spokój i bezpieczeństwo Żydów w Niemczech.

KRAKÓW — Sąd Okręgowy odroczył rozprawę przeciwko dr Zantkellerowej, lekarzowi z obozu oświęcimskiego w celu powołania nowych świadków.

Rozkład jazdy „niemieckiego rządu"

USA spieszą się z utworzeniem marionetkowej Rzeszy

NOWY JORK — Dziennik „New York Times" donosi w korespondencji z Berlina, że władze amerykańskie postawiły sobie za cel utworzenie rządu państwa zachodnio - niemieckiego przed dniem 1 marca 1949 roku.

Rząd ten będzie nosił oficjalną nazwę „Rządu Niemieckiego" dla zachęcenia — jak stwierdza korespondent „New York Times" — dysydenckich elementów w Niemczech Wschodnich do poparcia polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych".

„Prace nad utworzeniem rządu zachodnio - niemieckiego — pisze dalej korespondent dziennika „New York Times" — rozpoczęły się w specjalnej trójaliancklej komisji na której czele stanął jeden z najbliższych doradców gen. Clay'a — Joseph Panch. Prace komisji nad określeniem zasięgu władzy mocarstw okupacyjnych w Niemczech Zachodnich są już w toku. Następnymi stadiami prac będą: 1) zwołanie komisji specjalistów niemieckiego prawa konstytucyjnego dla opracowania konstytucji, 2) przedstawienie projektu konstytucji około 1 września 1948 r. parlamentowi zachodnio - niemieckiemu, w którym każdy delegat reprezentować będzie 750 tysięcy mieszkańców, 3) referendum w sprawie konstytucji w zachodnich Niemczech w listopadzie lub grudniu br. i 4) prace nad organizowaniem rządu, które zająć mają pierwszy kwartał roku przyszłego.

Fundusz im. gen. Sikorskiego wyposaża szpital dziecięcy w Polsce

LONDYN. — W rocznicę śmierci gen. Sikorskiego odbyła się w fabryce Philipsa pod Londynem uroczystość wręczenia ambasadorowi RP w Londynie Michałowskiemu kompletu urządzeń rentgenologicznych dla kliniki dziecięcej w Poznaniu. Dar ten, pochodzący od zorganizowanego przez obywateli brytyjskich funduszu pomocy szpitalom im gen. Sikorskiego został wręczony przez prezesa tej organizacji dr Saundersa. Ambasador Michałowski podziękował w gorących słowach ofiarodawcom za wspaniały dar.

Należy zaznaczyć, że fundusz im. gen. Sikorskiego powstał z dobrowolnych składek obywateli brytyjskich. *Wartość urządzeń rentgenologicznych przeznaczonych dla kliniki dziecięcej w Poznaniu wynosi około 10 tysięcy funtów.*

Dyskryminacja emigracji polskiej we Francji

PARYŻ — Komisja rewizji procesów ministerstwa sprawiedliwości odrzuciła prośbę o rewizję procesu Polaka Kabacińskiego i kpt. Moreau.

Dziennik „Humanite" pisze: „Cały naród francuski, oburzony decyzją komisji, protestuje i żąda rehabilitacji tych dwóch patriotów".

PARYŻ. — Generalna Konfederacja Pracy (CGT) przesłała na ręce ministra spraw wewnętrznych protest przeciw rozwiązaniu Zw. Polskich Robotników Rolnych we Francji.

Kraków „stary" i Kraków „nowy"

Miasto zabytków. Stare kościoły, średniowieczne bramy, patyną wieków pokryte pamiątki historyczne, pomniki przeszłości odległej. Kraków. Zgromadzone rękami pokoleń wyciskają na mieście swoje piętno i nadają mu odrębny, romantyczny charakter.

Życie w takim mieście ma swoj urok. Poruszanie się nowoczesnymi środkami lokomocji wśród ciasnych uliczek, od których bije atmosfera średniowiecza, przechodzenie w tempie współczesnego dnia przez zacisza zabytkowych placyków, wędrowanie wśród ozdobnych fasad starych kamienic — to przyjemność i odpoczynek w czasach cywilizacji.

Kontrasty często podkreślają wartość rzeczy. Paradoksy są ciekawe. Takim paradoksem jest bezsprzecznie zestawienie tradycji z nowoczesnością. Ale jest to paradoks tylko uczuciowy. Życie w swoim niepowstrzymanym pochodzie naprzód ma zdolność [illegible] paradoksalnych kontrastów i [illegible] starego z nowym. Prawem postępu w starych [illegible] szkicuje nowe obrazy, [illegible] tle rozstawia elementy teraźniejszości i spaja te dwie różne koncepcje w nierozerwalną całość [illegible] dniem dzisiejszym.

Tak jest i w Krakowie. Stare mury swoją drogą, a tramwaj swoją [illegible] obok średniowiecznych baszt pomieściły się w krajobrazie [illegible] doskonale kominy fabryczne, w zabytkowych domach zastukały maszyny do pisania, na [illegible] szelestnie porusza się winda [illegible] ma w tym żadnej obrazy dla pamiątkowej przeszłości.

Kiedy [illegible] Wawelskiego i spoglądamy [illegible] wysmukłym wieżom, kiedy mijamy kościół Mariacki od strony placu Mariackiego — mimo iż [illegible] bardzo współcze[illegible] tramwaj i trąbi samochód — ogarnia nas atmosfera dawnych [illegible] i mimo woli oczyma wyobraźni [illegible] wędrujące tędy mieszczki [illegible] w dziwnych czepcach na głowie, barwny tłum mieszczan ciągnących długie dysputy przed zabytkowymi dziś ozdobnymi bramami kamienic w Rynku orszak królewski zdążający na nabożeństwo do Katedry Wawelskiej.

[illegible] by mury umiały mówić, pamiętnik Sukiennic czy Barbakanu byłby jedną z ciekawszych pozycji [illegible] literatury. Niestety mury mil[illegible] i wszystko co widziały, co działo się obok nich i w nich przez setki [illegible] pozostawione będzie na zawsze [illegible] naszej wyobraźni i nauki.

Przyjemnie jest żyć w mieście za[illegible] Zabytków architektonicznych [illegible] niestety w Krakowie i inne zabytki, chociaż na szczęście coraz rzadsze. Zabytki ludzkie.

Istnieją [illegible]

ich pluszowych kanapach i rodzinnych antykach, zapomnieli rozejrzeć się po świecie i zatrzymali bieg zegara na własnym ciasnym podwórku. Istnieją ludzie, którzy od czasów fin-de-siecle'u nie przestawili (i nieprzewietrzyli?) mebli odziedziczonych po pradziadku, nie przewiesili na inne miejsce starych rodzinnych portretów. Ograniczyli się do zastąpienia naftowego knota czy gazowej siatki elektryczną żarówką i z tymi samymi myślami zasiedli na powrót przy stole przykrytym aksamitną kapą.

Ludzie ci odprawiają codzienne nabożeństwa wieczorne przy nastawionym na „Radio Londyn" odbiorniku, czytają prasę „między wierszami", szukają dziury w całym, z niedbalstwa i głupoty jednego urzędnika (na którego trzebaby się po prostu poskarżyć kompetentnym władzom) robią kwestię polityczną, o nieurodzaj obwiniają rząd, złą pogodę zwalają na karb szerokich [illegible] rów. To [illegible] karmiący pieski czekoladą Wedla i [illegible] dzieci kwestujących z puszkami na kolonie letnie, zoologiczni antysemici, wieczni malkontenci, którym [illegible] nie podoba nic, co nie jest mityczną „zagranicą" lub ich własnym nosem.

Ludzie ci, starzy i młodzi (atmosfera ta jest niestety często dziedziczna) ciągle jeszcze żyją duchem w epoce minionej. Jak twarde niestrawne rodzynki w pięknie wyrośniętym cieście. Żyją w mieszczańskiej moralności panie Dulskie, ich mężowie i dzieci, patrzą na własne odbicia w lustrze i myślą: [illegible] świat.

Ale to nie jest świat. Życie poszło tymczasem naprzód, pozostawiając po sobie tylko kamienne pamiątki, pokazywane przygodnym turystom w niedzielne poranki.

Niestety wciąż jeszcze mamy w Krakowie eksponaty do zbędnego muzeum zabytkowych ludzi. A dziś nawet w zabytkowym mieście ludzie muszą być żywi. [illegible]

Ogórki polskie na rynkach światowych

WARSZAWA — Na konferencji przedstawicieli Państwowego Przemysłu Konserwowego oraz Inspektoratu Standaryzacyjnego omówiona została sprawa wznowienia eksportu polskich ogórków konserwo[illegible]

Polska eksportowała przed wojną [illegible] ogórków konserwowych rocznie, które cieszyły się za granicą wielkim popytem. Obecnie [illegible] na 400 tys. puszek rocznie o pojem[illegible] 160 tys. [illegible] do eksportu głównie do Ameryki.

Do podjęcia produkcji ogórków konserwowych przewiduje się 5 — 6 przetwórni państwowych, 3 spółdzielcze oraz 3 prywatne.

Należy zaznaczyć, że główna trudność eksportowa leży w braku dostatecznej ilości blachy, potrzebnej do wyrobu puszek.

Wbrew opinii

Zachodnia Europa w topieli „planu Marshalla"

[illegible] kiedy państwa marshallowskie podpisują samobójcze układy z USA w ramach planu Marshalla, w Waszyngtonie rozpoczęły się wstępne rozmowy w sprawie wojskowej pomocy amerykańskiej dla bloku zachodnio - europejskiego.

Zbieżność tych dwóch faktów [illegible] ca jaskrawe światło na cele polityki imperialistów amerykańskich i jeszcze raz udowadnia, że w ślad [illegible] amerykańską ekspansją gospodarczą kroczy imperialistyczna ekspansja polityczna i strategiczna.

Dyskusja, jaka toczy się obecnie w prasie światowej i w parlamentach państw marshallowskich, wykazuje, że opinia publiczna tych państw ma jeszcze na tyle zdrowego rozsądku, by zamanifestować swą dezaprobatę i niezadowolenie [illegible] lityki swych rządów, pogrążających [illegible] świadomie w topieli „planu Marshalla" [illegible] bardziej uległych dyktatowi Waszyngtonu.

[illegible]

Odpowiedź znaleźć możemy, spoglądając wstecz na lata powojenne. I w tym wypadku spotkamy się [illegible] chorobliwą psychozą, wywołaną przez zbrodniczą politykę kapitalistycznych imperialistów i stojących na ich usługach podżegaczy wojen[illegible]

Świat po okropnej wojnie chciał pokoju, pragnął unormować [illegible] stosunki w ten sposób, aby już [illegible] gdy nie doszło do międzynarodowej masakry i gehenny ludzkości. Nowy ład pokojowy ludzkość pragnęła oprzeć na nowym ustroju społecznym, odrzucając jednocześnie [illegible] ry, kapitalistyczny system, który stale popychał narody do bratobójczych wojen. Dowodem tego była powojenna fala rewolucji społecznej.

Tymczasem zagrożona mafia kapitalistyczna w przekorny i zbrodniczy sposób rozpoczęła przeinaczać prawdę, starając się przez swą propagandę przekonać świat, że to [illegible] obóz postępowy zagraża świa[illegible] Rozpoczęła się perfidna kampa[illegible] podżegania do wojny, która doprowadziła do chorobliwego napięcia, do samobójczej psychozy.

Jedną z głównych przyczyn tej psychozy to zręczna i perfidna polityka amerykańska tworzenia bloków, jako mechaniczne wytwarzanie nastrojów wojennych.

Czy tworzenie bloku panamerykańskiego i podpisanie panamerykańskiego układu wojskowego nie było nastawione właśnie na wytworzenie psychozy wojennej? Zapytu[illegible] się wtedy, przeciwko komu za[illegible] panamerykański układ obronny? Kto zagrażał Boliwii, Kolumbii, czy Costarice?

Jednak musiał być jakiś cel. Celem tym to zelektryzowanie świata wytworzenie psychozy strachu i ciągnięcie z tego milionów i miliardów dolarów.

[illegible] podobnym celu imperialiści inspirowali blok zachodnio - europejski, który w tej chwili chcą uzbroić, by za samoloty i armaty skolonizować całą marshallowską Europę i eksploatować ją później spokojnie.

Opinia publiczna Europy broni się przed kolonizacją amerykańską. [illegible] tutek służalczej polityki Bevinów, Blumów, de Gasperich i innych posłusznych wykonawców rozkazów Wall - Streetu, Europa marshallowska schodzi do rzędu Liberii.

(ab)

Radar dla Szczecina

SZCZECIN. — Władze morskie w Szczecinie przystąpiły do prac wstępnych, związanych z wyposażeniem portu w urządzenie radarowe, które znacznie zwiększy bezpieczeństwo żeglugi. W podobne urządzenia są, jak dotychczas, zaopatrzone porty: w Nowym Jorku i Liverpoolu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

GROBY UJAWNIAJĄ ZBRODNIE NIEMIECKIE

BIAŁYSTOK — Z ramienia prokuratury Sądu Okręgowego w Ełku specjalna komisja zbadała tereny byłego obozu niemieckiego dla jeńców radzieckich w miejscowości Bogusze w pow. grajewskim. Dochodzenia wykazały, że pierwszą partię jeńców radzieckich w liczbie 16 000 przywieziono do obozu boguszewskiego na jesieni 1941 roku. W obozie nie było jeszcze w tym czasie ani baraków, ani kuchni, ludzie umierali z głodu i zimna. Na cmen[illegible] istnieją 33 wspólne groby, w których pochowano około 20 [illegible] mordo[illegible]

Ogółem przez obóz w Boguszach przeszło prawdopodobnie od 30 do 40.000 radzieckich jeńców wojennych. Tych, którzy nie pomarli [illegible] głodu, gestapowcy wywozili [illegible] chodami o 2 km dalej [illegible] Rydzewo, gdzie [illegible] skraju lasu. Rozkopywanie grobów dowiodło, że w rowach w trzech warstwach leży około 6 000 ofiar.

KONIE Z NORWEGII DLA GOSPODARSTW CHŁOPSKICH

WARSZAWA — W ramach umowy handlowej nadeszło z Norwegii w maju br. 2460 koni, w tym 2377 koni roboczych i 88 koni zarodowych.

Wszystkie konie przydzielono gospodarstwom chłopskim i majątkom państwowym. 33 ogiery i 8 klaczy zarodowych otrzymały Państwowe Zakłady Chowu Koni, a 47 ogierów Zw. Samopomocy Chłopskiej, który [illegible]

Konie robocze otrzymała Państwo[illegible] h O[illegible]

DOMKI Z GRUZU

WARSZAWA — W celu zbadania [illegible] przydatności [illegible] milio[illegible] ton zalega zburzone miasta polskie. Instytut Badawczy Budow[illegible] w Warszawie wykonał 5 domków doświadczalnych całkowicie z elementów gruzobetonowych.

Są to domki mieszkalne, jednorodzinne.

Ministerstwo Odbudowy projektuje seryjną, masową produkcję takich domków dla świata pracy.

REALNE WYNIKI ENTUZJAZMU

WARSZAWA. — W głównym pawilonie Wystawy Z. O. zostanie zainstalowane stoisko obrazujące w planszach, grafikach i fotografiach osiągnięcia I turnusu Organizacji Służba Polsce.

Tak np. w akcji likwidacji odłogów, junacy brygad terytorialnych zaorali i obsiali na terenie województwa szczecińskiego 3.376 ha. W Słupsku, Stargardzie, Bytowie, Sławnie, Szluchowie i in. odgruzowali i obsadzili drzewkami wiele ulic i placów, odbudowali wiele boisk sportowych, pływalń itp.

Junacy z okolic Drawska przeprowadzili wielką akcję zalesienia. Młodzież Skoczewa i Warszyna przysiąpiła do wzorowej plantacji buraka cukrowego, natomiast w Kluczewie odbudowano i przygotowano do uruchomienia wielką cukrownię „Wirów". Równie ważne są osiągnięcia [illegible]

JAK RATOWAĆ TONĄCYCH PODCZAS SZTORMU

GDYNIA. — W okresie jesiennych sztormów nie ma tygodnia, żeby w jakim zakątku naszego Wybrzeża nie zatonął rybak w czasie połowów. Większość tragicznych wypadków spowodowana jest nieumiejętnością ratowania się na morzu i brakiem doświadczenia u rybaków - osadników. Władze rybackie organizują szereg kursów na Wybrzeżu wschodnim, w czasie których dwaj doświadczeni rybacy z Karwi będą uczyli swych kolegów, jak zachowywać się na morzu w czasie sztormu, jak korzystać ze sprzętu i jak ratować życie.

Elektryczny zapalacz węgla

PRAGA. Wkrótce już w Czechosłowacji [illegible] zostanie no[illegible] podpalania węgla przy [illegible] specjalnego przyrządu elektrycznego [illegible] Rada Gospo[illegible] prezydium Rady mini[illegible] pr[illegible] produkcji [illegible] uzgodnienie gospodar[illegible] plan pięcioletni prze[illegible] ne ograniczenie zuży[illegible] podpałkę i zaoszczę[illegible] em przeróbk na celu[illegible] metrów drzewa. Na [illegible] drzewa opałowego [illegible] woli obecny stan lasów [illegible] słowackich. Używane namiast[illegible] drzewa, w postaci zapalnika gazowego i specjalnych kostek — są niewystarczające. Natomiast elek[illegible] tr[illegible] metoda zapalenia węgla bez drzewa jest [illegible]

Aleksander Zelwerowicz mówi:

Teatry amatorskie najwłaściwszą formą upowszechnienia kultury teatralnej

W związku z zakończeniem pierwszej części finału Ogólnopolskiego Konkursu Teatralnego zespołów świetlicowych Zw. Zaw. przedstawiciel RAP i SAP uzyskał wypowiedź sekretarza KCZZ, tow. Jędrzejewskiego oraz przewodniczącego Sądu Konkursowego, Aleksandra Zelwerowicza, na temat przebiegu Konkursu.

Wielki krok naprzód

— Tegoroczny konkurs amatorskich [illegible] teatralnych należy zaliczyć pod każdym względem do imprez udanych i pomyślanych szczęśliwie — stwierdza tow. Jędrzejewski. — Konkurs, w którym uczestniczyło kilka tysięcy związkowców, był wyrazem nie tylko sprężystości organizacyjnej poszczególnych ognisk ruchu zawodowego, lecz wykazał także olbrzymi dorobek artysty[illegible] świetlicowych.

Pod względem artystycznym konkurs daleko odbiegł poziomem od podobnych imprez lat ubiegłych. W eliminacjach okręgowych zespoły robotnicze, nawet z miejscowości bardziej odległych od ośrodków życia kulturalnego, wykazały rzetelny wysiłek artystyczny, wysiłek systematycznej pracy.

Konkurs wykazał pod względem repertuarowym olbrzymią skalę zainteresowań poszczególnych zespołów, od udanej twórczości samorodnej do arcydzieł dramatycznej literatury polskiej i światowej. Cechą charakterystyczną obecnego konkursu był nie tylko stosunkowo wysoki poziom wykonania, ale co najważniejsze, podniesienie linii repertuarowej.

Niezmiernie ważny jest fakt masowego uczestnictwa związkowców z zespołach świetlicowych oraz ogromna frekwencja widzów, która pozwoliła w setkach miejscowości, pozbawionych sceny, zbliżyć się miejscowej ludności do teatru. Można śmiało stwierdzić, że konkurs tegoroczny był wielkim krokiem naprzód na drodze naszego sztandarowego hasła upowszechnienia kultury.

Istota teatru

Aleksander Zelwerowicz w [illegible] sób następujący określił swoje w[illegible] żenia z konkursu:

— Uważam zorganizowane teatry amatorskie, pozostające pod ścisłą kontrolą czynników kulturalno-oświatowych i kierowane przez wyszkolonych instruktorów, za najwłaściwszą formę upowszechnienia kultury na odcinku teatru wśród szerokich mas. Należy jednak bardzo ostrożnie prowadzić te teatry, aby nie dopuścić uczestników zespołów świetlicowych do wejścia na niebezpieczną często drogę szukania laurów aktorów zawodowych. Nie tkwi przecież istota teatru amatorskiego. Winien on znajdować teren swojego działania w olbrzymim procesie przygotowywania utworów, w próbach, analizie tekstu, w wysiłku inscenizacyjnym, w olbrzymiej pracy zespołowej.

Ta praca, którą określilibyśmy nazwą pracy wokół teatru, jest właśnie najlepszą drogą do zbliżenia do spraw teatru tych środowisk, które miały z nim dotąd mało wspólnego.

Teatry świetlicowe dlatego nie powinny wykonywać wielkich utworów literatury dramatycznej, gdzie sprawa stylu i inscenizacji jest zawsze poważnym problemem teatru zawodowego. Raczej należy inscenizować nowele oraz wykonywać specjalne sztuki świetlicowe.

Wyniki pracy zespołów świetlicowych zw. zaw., z jakimi zaznajomiliśmy się [illegible] Konkursie Teatralnym wskazują [illegible] poważny wysiłek i można ocenić je jako poważny dorobek.

Jedna z ośmiu na świecie

Fabryka Szkła Optycznego w Jeleniej Górze

ŁÓDŹ (PAP) — W Jeleniej Górze [illegible] Dolnym Śląsku znajduje się jed[illegible] istniejących na świecie [illegible] optycznego. Fabryka [illegible] w roku 1942 jest najno[illegible] urządzonym zakładem i [illegible] pracuje wyłącznie na potrzeby życia pokojowego: nauki i lecznictwa. Mimo, że Niemcy uciekając zniszczyli wszystkie recepty produkcyjne, polscy inżynierowie i naukowcy potrafili już odtworzyć recepturę 25 gatunków szkła optycznego spośród 69 istniejących w tej dziedzinie. Fabryka produkuje 320 rodzajów produktów, a miesięczna wartość wytworzonych artykułów wynosi od 15 do 16 milionów zł.

Po całkowitym zaspokojeniu potrzeb krajowych poważne ilości szkieł optycznych eksportuje się do Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji, Holandii, Rumunii i krajów Ameryki Południowej, co pozwala na uzyskanie odpowiednich sum dewizowych na zakup surowców pochodzenia zagranicznego.

W hucie większość załogi stanowią repatrianci, dawni pracownicy huty „Niemen" na Wileńszczyźnie.

Kosztem 15 milionów zł wybudowano nowy gmach szlifierni, warsztatu do polerowania oraz pomieszczenie dla szkoły przemysłowej, gdzie uczy się kilkudziesięciu nowych fachowców.

Obok dotychczas wykonywanych szkieł optycznych dla projektorów filmowych, okularów, lornetek, soczewek do aparatów fotograficznych, instalacji oświetleniowych dla teatrów itd. przystąpiono ostatnio do produkcji precyzyjnych przyrządów pomiarowych, służących do tworzenia map terenowych przy pomocy samolotów, tzw. „Triangulatorów radialnych". Poza tym fabryka wykonuje obecnie olbrzymią soczewkę dla obserwatorium astronomicznego we Wrocławiu.

Nie zabraknie piwa, wina i octu

WARSZAWA. — W 112 proc. wykonany został plan produkcyjny [illegible]wszego półrocza w państwowym przemyśle fermentacyjnym. Browary państwowe wyprodukowały 76 milionów litrów piwa, czyli o 3 miliony litrów więcej, niż przewidywał plan. Wzrost w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wynosi 23 proc.

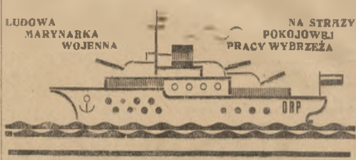
Fabryki win osiągnęły 118 proc. planu i dwukrotny wzrost produkcji. Wykonano 1.430 tys. litrów win owocowych.

O 17 proc. przekroczyły plan pierwszego półrocza państwowe octownie, dając 4,3 miliony litrów zamiast zaplanowanych 3,6 milionów litrów.

Cegła z łupku / Zalety nowego produktu

RYBNIK. — Cegielnia kopalni węgla „Chwałowice" produkuje cegłę budowlaną, pełną, używając jako surowca nie gliny, lecz łupku. Okazało się, że łupek może być pożytecznie zużytkowany, gdy w produkcji cegielni nie tylko w zupełności zastępuje glinę, ale jest znacznie od gliny ekonomiczniejszy w użyciu. Normalnie bowiem do wypalania cegły zużywa się spore ilości węgla podczas gdy łupek sam kryje w sobie cząsteczki węgla, tak że wystarczy jedynie taką cegłę z łupku podpalić, by uzyskać zupełnie wystarczającą do jej wypalenia ilość ciepła. Dlatego też cegielnia, która [illegible]żywała w 1945 r. do produkcji [illegible]gły 40 ton węgla miesięcznie — potrafiła zużycie to obniżyć do 8 ton miesięcznie w 1948 roku.

Produkcja wzrosła w porównaniu 1945 rokiem prawie dwukrotnie.



PRZEGLĄD PRASY

Demaskować blagierów

Felietonista „Robotnika" rozprawił się ostatnio z różnego rodzaju blagierami, których nie brak w naszym życiu.

Autor pisze m. inn.:

„Dość liczna jest kategoria indywiduów, chorujących na tytuły inżynierów, którzy jako żywo nie są inżynierami, doktorów — którzy nawet na oczy nie oglądali [illegible] redaktorów — którym [illegible], że potrafiliby pisać i [illegible] dyrektorów — powołanych na te stanowiska przez grono przyjaciół, prezesów [illegible]jących instytucji itd. itd., [illegible] sprawia ogromną przyj[illegible], gdy ktoś im nie pożałuje [illegible]służonego tytułu. Jakby [illegible] [illegible]".

Sporo blagierów uwija się wśród nas. Nie powiem nawet, aby byli to ludzie źli, zasługujący na bezwzględne potępienie. Tak daleko nie idę. Sądzę, że wystarczy jeśli bezboleśnie poskramiać ich będziemy zwykłym serdecznym śmiechem. Dopóki nie oduczą się stroić w cudze piórka, nie zrozumieją, że prawo do chwały czy tytułu zdobywa się jedynie i wyłącznie wysiłkiem, [illegible]niem, bohaterstwem czy pracą. I, że nawet wówczas [illegible] kultywować cechę ludzi [illegible] mądrych: skromność".

[illegible]

Patriotyczna pieśń na meczu

Halo, halo, tu mikrofony [illegible] nadawcze zainstalowane na [illegible] w Chorzowie, w niedzielę [illegible] 1948. Za chwilę będziemy [illegible]towali mecz piłki nożnej [illegible] chorzowskim Ruchem a [illegible]ską Wisłą.

Proszę państwa ten [illegible] motorów, które państwo sły[illegible] ne samochody prywatne i [illegible]watne zwożące kibiców [illegible] [illegible]szą kibice (jak do tej pory w [illegible]ści około 7 tysięcy) płacą na [illegible]wno za benzynę i umożliwienie im przyjazdu na mecz, należy pochwalić, jeśli drutkiem dostarczenia dla nich pojazdów mechanicznych [illegible]

Przybycie licznych kibiców z Krakowa przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia więzów przyjaźni między obywatelami dwu sąsiadujących ze sobą województw Rzeczypospolitej Polskiej i do dalszego zaniku przejawiających się jeszcze czasami antagonizmów dzielnicowych.

Uwaga, uwaga, w tej chwili kibice krakowscy intonują jakąś [illegible] Halo, halo... chwileczkę, pr[illegible] państwa... kibice śpiewają „Zwycięży [illegible] biały". Czyżby pieśń ta, [illegible] dla dodania otuchy graczom krakowskim, miała oznaczać, że zwycięstwo orła białego zależy od ich wygranej, a jeśli wygrają chorzowiacy, to nie będzie to już zwycięstwo tego samego orła?

Proszę państwa nasze wątpliwości potwierdzają gospodarze, twierdząc, że pieśń ta jest właśnie osobliwym wyrazem odrębności dzielnicowej i tak właśnie jest oceniana w tej sytuacji.

Halo, halo, mecz zakończył się wynikiem 1:1. Od oceny wyniku w śpiewaniu patriotycznych pieśni przy nieodpowiednich okazjach, wywołujących podejrzenia co do intencyj i aluzyj takich wystąpień — [illegible]. Natomiast podamy komunikat sportowców, kibiców i obywateli województwa śląsko-dąbrowskiego. Oto on:

„Zwracamy się z prośbą do kibiców całej Polski o niewprowadzanie zwyczaju śpiewania przed meczami patriotycznych pieśni, ponieważ gdyby np. Ślązacy goszcząc np. w Warszawie, odśpiewali hymn powstańców śląskich, mogłoby być to słusznie poczytane za bezpodstawną aluzję kwestionującą bohaterskiego i patriotycznego ducha Warszawy. Z równie zrozumiałym niesmakiem takie wystąpienie mogłoby być przyjęte w każdym innym mieście, nawet jeśliby ono było o mniej bohaterskich choć niemniej historycznych tradycjach".

SIC!

NOWINY LITERACKIE

Plewy przez sito

Higiena

Przychodzicie [illegible]d do skle[illegible] [illegible] dy człowiek od czasu do czasu swoje wnętrze napchać tym lub [illegible] natury mianowicie tego wymaga.

[illegible] strój taki jakby powiedzieć... cał[illegible]

Śmieciaki na podłodze się walają. Wszelaka galanteria jadalna na wierzchu porozkładana. Możesz wybrać, co dusza zamarzy. Chcesz pomacać na przykład bułkę albo i zgoła chlebuś, czy przypadkiem nie za twardy — proszę bardzo. Macaj ile tylko masz ochoty. Nikt się ciebie nie zapyta kiedy po raz ostatni ręce raczyłeś umyć.

Sprzedawca ściska Ci prawicę. Po tym podłubie palcem w uchu, wysiąka nos w sposób uproszczony, bo akurat chustki do nosa zapomniał. Podrapie się przy tym tu i ówdzie, bo go, uważacie jak raz zaswędziało.

[illegible] czynności naturalne — [illegible] zaprzeczyć. W tym czasie [illegible] od kogoś tam przyjmie. Liczy je skrupulatnie, jak na biegłego handlowca przystało. A że przy liczeniu palce raz po raz śli[illegible] — dziwić się trudno. Banknoty takie brudne, że aż jeden do drugiego lepić się skłonności wykazują. Pomylić się łatwo.

[illegible] połuchy, peha [illegible] przez Ciebie [illegible]

A jak [illegible] pomyśleć, że w czasie lata [illegible] tyfusu i innych choler pi[illegible] człowiekowi zimno się robi.

Nie pomogą żadne zastrzyki przy takich brudasach.

Rada tylko jedna: omijajcie brudasów o milę.

Bo, wyższa technika rozmaite przyrządy w postaci szczypców i innych podobnych narzędzi, dla uniknięcia dotyku brudnymi palcami produktów spożywczych wynalazła.

I przyrządy te wcale nie kosztują majątku.

K. T. W.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

60)

„Czy jest to możliwe, aby ktoś inny poza panem mógł wyprowadzić z klatki goryla?"

„Nonsens. „Kapitan" rozszarpałby każdego." Gordon pomyślał chwilę.

„Czy pan zna Winklera?" — spytał.

„Oczywiście. Przecież to klown z naszego cyrku."

„Jak Winkler odnosił się do pana?"

„Nienawidził mnie od dawna."

„Czy miał pan ostatnio jakiś zatarg z tym człowiekiem?"

„Coś tam było, ale nic specjalnego. Miał do mnie pretensje, że jego kochanka była u mnie w hotelu."

„Rita?"

„Tak."

„Czego chciała od pana?"

„Proponowała mi jakieś nieczyste interesy w Afryce."

„W Afryce?"

„Tak. Myślałem początkowo, że to Winkler ją przysłał, ale potem dowiedziałem się, że to była sprawa Hollaya."

„Ach tak" — mruknął, uśmiechając się nieznacznie Gordon. „Niech mi pan jeszcze powie, mister Marvan, czy wiadomo panu o tym, że Winkler przebywał dawniej w Afryce?"

„Tak. Opowiadał czasem po pijanemu o swoich egzotycznych przygodach, ale zazwyczaj nie bardzo mu wierzono. To jest wielki blagier." Gordon skinął głową.

„Dziękuję panu. To byłoby właściwie wszystko, co chciałem wiedzieć" — powiedział szybko. „Proszę być dobrej myśli, mister Marvan. Mam nadzieję, że wszystko się dobrze skończy."

„Niech mnie pan nie pociesza, mecenasie" — zaśmiał się gorzko pogromca. „Sam wiem najlepiej, co mam sądzić o swojej sytuacji, ale nie boję się śmierci. Zapewniam pana! Złości mnie tylko, że męczą mnie tak długo tymi wszystkimi głupimi pytaniami."

Gordon pożegnał pogromcę i wyszedł. Był przygnębiony. Widok tego człowieka rozstroił go nerwowo. „A jeśli cały system śledztwa zawiedzie? Jeżeli prawdziwy morderca w ostatniej chwili zdoła się wymknąć z zastawionej pułapki? Jeżeli zbrodniarz wytrzyma próbę nerwów, to co? Co wtedy? Żal mu było Marvana. Obecnie miał głębokie przeświadczenie, że ten człowiek jest rzeczywiście niewinny. Pełen niespokojnych myśli Gordon pojechał do domu i położył się do łóżka, zapowiadając Horacemu, aby nie wpuszczał nikogo. Postanowił się przespać.

Wtorek był dniem silnych wrażeń. Wypadki w tym dniu rozwijały się z niezwykłą szybkością. Bianca już od rana była niesłychanie podniecona i zdenerwowana. Umówiła się poprzedniego dnia z Winklerem i po południu czekała na niego w kawiarni. Klown przyszedł punktualnie. Był pochmurny.

„Słuchaj" — wybuchnął wreszcie po dłuższej chwili milczenia. „Ja mam już tego wszystkiego dosyć. Nie pozwolę się dłużej wodzić za nos. Musisz do mnie należeć, słyszysz, musisz!" Twarz mu się skurczyła, jak u rozwścieczonego psa, oczy zabłysły gniewem i długo tłumioną żądzą. Przysunął się bliżej do Bianci i ujął ją mocno za rękę. Wzdrygnęła się mimo woli z obrzydzenia.

„Puść, co ty wyprawiasz? Puść, ludzie się patrzą" — szepnęła trwożnie. Winkler zaklął.

„Niech patrzą! Niech ich wszyscy diabli wezmą! Bianco, chodź, chodź do mnie, słyszysz? Ja dłużej tak żyć nie mogę! Chodź, albo..." Dziewczyna spojrzała na zegarek.

„Późno już!" — zawołała z przestrachem. „Chodźmy. Spóźnimy się do kina. Chodźmy!"

„Do żadnego kina nie idę. Chodź do mnie! Nikt cię tam nie zobaczy! Chodź!"

„Nie, nie! Nie dzisiaj, nie dzisiaj" — prosiła dziewczyna. „Dzisiaj nie mogę. Chodźmy do kina."

„Dajże mi raz spokój z tym kinem!"

„Proszę cię, chodźmy, a jutro, jutro..."

„Co jutro?"

„Jutro przyjdę do ciebie..."

„Naprawdę?"

„Tak..." Szara twarz Winklera rozjaśniła się triumfem.

„Dobrze! Pójdziemy do kina, ale jeślibyś mnie oszukała... Jeżeli jutro do mnie nie przyjdziesz, zabiję cię!" — szepnął złowrogo. Ciałem Bianci wstrząsnął dreszcz. Wiedziała doskonale, że to nie była czcza groźba.

Kraków - polskie Ateny

KRAKÓW — Dnia 7 bm. odbyło się w Ratuszu poszerzone posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki przy Miejskiej Radzie Narodowej, w którym udział wzięli również wiceprezydent Dziwlik, przedstawiciele Związków Artystycznych, organizacji społecznych i prasy. Referat na temat sytuacji teatralnej wygłosił tow. dr. Drobner. W dyskusji głos zabierali: dyr. L.H. Morstin, który omówił sprawy współpracy literatów z teatrem, tow. Juliusz Wiraki omawiając warunki materialne pisarzy, oraz prof. dr. Wyka o repertuarze romantycznym.

Niezwykle ciekawie wyglądają cyfry ilustrujące powojenny rozwój teatru w nowych ludowo-demokratycznych warunkach. W roku 1938 posiadaliśmy na 35 milionów mieszkańców 26 teatrów, z których korzystało ok. 3 milionów widzów. Obecnie na 25 milionów mieszkańców mamy 38 teatrów (nie licząc młodzieżowych i dziecięcych), przez które przechodzi ok. 10 milionów widzów. Jeśli chodzi o Kraków należy podkreślić, iż z teatrów korzystała tu przeszło 2 razy więcej ludzi niż np. w Warszawie. Jest to przede wszystkim zasługą umiejętnej polityki kierownictwa i władz miejskich, dzięki któremu Kraków wysunął się zdecydowanie na plan pierwszy na odcinku teatralnym.

Czas skończyć z handlem nielegalnym

KRAKÓW (lm). — Z dniami [illegible] mięsnymi niby wszystko jest w porządku. W restauracjach na jadłospisach figurują w przepisowe środy czwartki i piątki wymyślne nazwy, mające swoją kwiecistością pokryć szarą prawdę, że obywatel w tym dniu jednak zjada na obiad tylko zwyczajne ziemniaki i jarzyny, mąkę i ryby. W jakiejkolwiek by postaci zostały one podane i jakkolwiek spreparowane, jak bardzo zagranicznie nazwane — pozostaną zawsze tylko nieromantycznymi jarzynami i zwykłą mąką, a niczym więcej.

Co kilka kroków widzimy zapuszczone żaluzje sklepów, co uspokaja nasze sumienie, że wędliniarnie i masarnie są przepisowo zamknięte. A jednak...

A jednak nie wszyscy rozumieją, że dni bezmięsne nie zostały wymyślone dla dokuczenia komukolwiek, a tylko z konieczności gospodarczej, dla ochrony pogłowia bydła, które ciągle jeszcze jest u nas za niskie. Nie wszyscy rozumieją, że jeżeli społeczeństwo przez jakiś okres czasu będzie oszczędnie spożywać mięso, powrót do normalnych stosunków aprowizacyjnych przybliży się przez to niepomiernie. Nie wszyscy rozumieją, że zarządzenia takie są niezmiernie celowe i konieczne. I to nie tylko u nas. W porównaniu z innymi krajami Europy, sytuacja żywnościowa w Polsce jest po prostu luksusowa. Przeczytajmy, co pisze tow. Rusinek o Danii, zajrzyjmy do sąsiedniej Czechosłowacji, przeglądnijmy choćby listy od naszych znajomych z Anglii.

To niezrozumienie ze strony społeczeństwa powoduje, że różni ludzie skłonni są kupować mięso i wędliny w zakazane dni, a co za tym idzie, że inni ludzie skłonni są artykuły te sprzedawać. Piszący te słowa miał kilka dni temu wiele kłopotu z odwróceniem uwagi pewnego dziennikarza zagranicznego, który znalazł się przypadkiem na placu targowym, od rodzajowej scenki konfiskaty produktów mięsnych przez milicjanta i nieodzownej przy tym wymiany okrzyków i lamentów.

Jedno jest w tym wszystkim niezrozumiałe: dlaczego niektórym ludziom tak trudno wstrzymać się od jedzenia mięsa przez dodatkowe 2 dni w tygodniu (piątku nie licząc, bo w myśl wskazań religii, a społeczeństwo polskie było zawsze bardzo religijne, i tak jest dniem postu).

Zapomnijmy już wreszcie o [illegible], że nielegalny handel niedawno bo podczas okupacji graniczył niemalże z bohaterstwem. Wyplenimy nałóg kupowania po zaułkach, pod ławkami, w bramach, sprzedawania spod spódnicy i fartucha.

Zarządzenia w tym względzie mają na celu tylko i wyłącznie nasze dobro.

Ale trzeba umieć myśleć i patrzeć po obywatelsku i dalekowzrocznie.

Fortuna kołem się toczy

Gdy skóra „jedzie" na sznurku

KRAKÓW. (s) — W garbarni „Fortuna" na Zabłociu, pozostającej pod zarządem państw., miały miejsce kradzieże skór, jednak mimo ich notorycznego charakteru początkowo nie zdołano wyśledzić, kto towar wynosił. Dopiero w dniu 19 kwietnia b. r. patrol milicji zauważył, że jakiś osobnik, stojący w oknie jednego z domów, wciąga na sznurku całe transporty skór, które przywiązywał do owej liny drugi człowiek. Na widok milicji podający skóry zbiegł. Milicjanci weszli do mieszkania przyjmującego transporty, jak okazało się, Romana Szuszkiewicza, u którego znaleziono istny magazyn wygarbowanych skór. Szuszkiewicz początkowo twierdził, że nabył towar za sumę 25.750 zł., ale w trakcie dochodzeń przyznał się, że [illegible] z Henrykiem Duchnowskim dostał się przez wentylator do hali maszyn w garbarni „Fortuna" i stąd przez suszarnię wyciągnęli poważniejszą ilość skór. Milicja stwierdziła, że do spółki złodziejskiej należeli również dwaj robotnicy fabryczni Fr. Lubicz i Fr. Wieczorek, którzy skóry kradli systematycznie. Obecnie cała szajka stanęła przed Sądem Okręgowym w trybie doraźnym. Rozprawie przewodniczył sędzia Dobrzański, oskarżał prok. Piątkiewicz, bronili adwokaci Minasowicz, Hailpern i Kossak.

Ponieważ Lubicz zdradzał objawy choroby umysłowej, przeto Sąd sprawę przekazał do postępowania zwykłego ze względu na to, iż zbadanie władz umysłowych głównego oskarżonego, Lubicza, wymaga większego okresu czasu.

Były sędzia straszył kupców domiarem

KRAKÓW. (s) — Od grudnia 1947 roku do bogatszych kupców krakowskich począł się zgłaszać poważny i solidnie wyglądający obywatel, który przedstawiając się jako mgr. Bronisław Woźniak, były sędzia, a prawnik z zawodu proponował interwencje w sprawach obniżenia domiaru podatkowego w Obywatelskiej Komisji Podatkowej przy I. Urzędzie Skarbowym. Woźniak powoływał się na znajomości swoje z przewodniczącym Ob. Kom. Podatkowej, Mikołajem Kuplewskim, względnie na własne swoje stosunki. „Taksa", jaką pobierał Woźniak za interwencję, miała wynosić 200 tysięcy złotych.

I tak: w grudniu Woźniak odwiedził właścicielkę sklepu Jadwigę Terakowską, ofiarowując się zmniejszyć wyznaczony jej domiar z [illegible] tys. złotych do 200.000 zł., a gdy [illegible] nie zgodziła się, oświadczył z [illegible]: „Rozumiem — kobieta nie [illegible] się na interesach!"

Kiedy indziej Woźniak wciągnął do restauracji kupca, Jana Jaskólskiego, proponując mu swoje usługi, ale ten, pragnąc odczepić się od Woźniaka, zgodził się jedynie na napisanie podania do urzędu.

Z kolei Woźniak odwiedził właściciela firmy „Auto - Sales" — Władysława Kozłowskiego i zawiadomił go o grożącym mu domiarze w wysokości 2 milionów złotych. Kozłowski zgodził się na interwencję i zapła[illegible] przedsiębiorczemu magistrowi 150.000 zł. Wówczas Woźniak oznajmił, że może się również podejmować interwencji w Urzędzie Bezpieczeństwa.

W styczniu b. r. Woźniak przyszedł do apteki mgr. Stopy, twierdząc, że wymierzony mu domiar 2 milionów złotych może obniżyć do 100 — 200 tys. zł. za wynagrodzeniem ponad 100 tys. zł. Mgr. Stopa nie skorzystał z propozycji.

Sprawa przeciw Kuplewskiemu, przewodniczącemu Ob. Kom. Pod., została skierowana oddzielnie w trybie doraźnym. Jednak, jak donosiliśmy kilka dni temu, [illegible] ją do postępowania zwykłego.

Proces przeciw mgr. Woźniakowi rozpoczął się obecnie. Oskarżony nie przyznaje się do winy, twierdzi, że pisał jedynie podania za opłatą, nie mając innych środków utrzymania, a przede wszystkim robi wrażenie człowieka, który nie jest w pełni władz umysłowych.

Sąd przychylił się do wniosku obrony mec. Turka i Łukomskiego i zawezwał lekarzy - psychiatrów, dr. Nienieckiego z Kobierzyna i dr. Chłopickiego z Kliniki U. J., którzy stwierdzili, że muszą oskarżonego wziąć pod bliższą obserwację na czas dłuższy. Sąd rozpoczął badanie świadków, po czym sprawa zostanie prawdopodobnie odroczona.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kądziela, oskarża prokurator Delegatury Komisji Specjalnej Grzegorzek.

Komitet masowej nauki pływania jest - basenów niestety nie ma

OLKUSZ (jk) — W Olkuszu powstał w tych dniach Powiat. Komitet Akcji Masowej Nauki Pływania z przewodniczącym, ob. mgr. Wiktorowiczem.

Na ogół akcja tej imprezy w Olkuszu napotyka na trudności wobec braku warunków, tj. basenu. Baseny do nauki pływania znajdują się jedynie w Ojcowie i Bukownie — w dość dużym oddaleniu od Olkusza. W Jaroszowcu jest basen, wymaga on jednak poważnego remontu. Budowa basenu w Olkuszu napotyka na trudności dwojakiego rodzaju: 1) brak funduszów i 2) obojętność ze strony obecnego [illegible] rządu miejskiego dla spraw sportowych. W innych miejscowościach powiatu akcję nauki pływania dla mas zajmą się prawdopodobnie Związki Samopomocy Chłopskiej w hufcach „Służba Polsce".

Na terenie Olkusza propagowany jest sport piłkarski i lekkoatletyka przez kluby sportowe (OM TUR i KS fabryki „Olkusz"), oraz przez szkoły średnie. O rozwoju fizycznym młodzieży społeczeństwo olkuskie miało sposobność przekonać się w czasie niedawnego Święta Kultury Fizycznej.

Nie ma niebezpieczeństwa stonki w olkuskim

OLKUSZ (JK) — Wskutek dłuższych obecnych deszczów, stan uro[illegible] na terenie powiatu olkuskiego uległ znacznemu pogorszeniu. Zmienna pogoda, a zwłaszcza deszcze, wpłynęły ujemnie na uro[illegible] ziemniaków, które porażone zo[illegible] chorobą wirusową (zwijanie liścia, mozajka, kędzierzawka itp.) nie [illegible] do 40 [illegible].

Na pocieszenie trzeba dodać, że ostatnie poszukiwania nie stwierdziły nigdzie w powiecie ogniska stonki ziemniaczanej, tego największego wroga pól.

Magdalena Samozwaniec

„Łódzkie czworaczki"

Taką nazwę mogliby również [illegible] dać sobie „Ladacznicy z Zasadami" gdyby nie ten... piąty! — Ale ten piąty, świetny aktor i konferansjer — Ksawery Pawłowski, to niemal [illegible] osoba w [illegible]. To [illegible] między występującymi autorami a skrzypiącą krzesłami, (w Krakowie tak było) — publicznością to przy tym jak gdyby „maitre d'hotel" w restauracji noszącej na szyldzie napis „Polska Satyra". Któżby tak jak on, ten wprawny i elegancko [illegible] nonszalancki maitre d'hotel, umiał zachęcić gości do spożycia ze smakiem: „Minja na szaro", „[illegible]wy we własnym sosie" i „Broniewskiego na gorąco", oraz [illegible] zareklamowania doskonałego „Piwa Grodzieńskiego"? Jego zaś własny [illegible] relacja z Paryskiej Konferencji Pokojowej podczas której przemawia we wszystkich językach [illegible] humoru w najlep[illegible] stylu.

[illegible] w Polsce mieliśmy [illegible] i usłyszeć polskich satyryków i poetów „dobrze ułożonych" i doskonale wyreżyserowanych — nie było jak zwykło na literackich imprezach, monotonnego czytania z kartek, urywków z prze[illegible] nudnych pow[illegible], nie było jąkania [illegible] i „plączenia w zeznaniach". Kartki które autorzy trzymali w rękach, były na owym wieczorze jak gdyby nutami w rękach estradowej śpiewaczki. Pokazało się, że literaci to znowu nie tak tępy naród jakby się wydawało i że można ten leniwy ludek zmusić po kilku próbach do recytowania swoich wierszy na pamięć.

Felietony Stefanii Grodzieńskiej pisane dialogowo, nadawały się świetnie do krótkich skeczów, które odgrywali na spółkę z Pawłowskim. Grodzieńską, w tym co pisze, jak również w interpretacji swoich utworów cechuje: wdzięk, skromność i zadziwiająca prostota. Jej minki i gierki, nie są gierkami aktorskimi, ale gierkami kobietki, którą odtwarza a która stara się zgrywać nawet przed własnym mężem. Skecz, w którym szukając dla męża dwudziestozłotowego banknotu na tramwaj wydostaje z torby wszystko inne tylko nie ów banknocik (nawet jak zwykle w damskich torbach, znajdującą się tam, gazową pończochę) jest w swojej prostocie, niesłychanie smaczny i zabawny.

Wspomniałam, [illegible] Grodzieńską cechuje wybitna i wzruszająca skromność. [illegible] swoich utworkach nie [illegible] roztrząsać jakichś małżeńskich problemów, poważnych zagadnień tej „społecznej komórki", nie filozofuje, nie moralizuje, bawi się pisząc te felietoniki i zarazem bawi nimi innych. W tym co pisze jest rozkosznie lekka, nie męcząca, bardzo francuska i w polskiej literaturze powojennej, ciężkiej i ważnej, jest jak pachnący kolorowy kwiatek... W „Ladacznikach", mogłabym ją również porównać do skowronka, który tak cieszy nasze ucho, mimo, że więcej nas wzrusza i upaja śpiew słowika, zaś słowikiem był w tym udanym zespole... Władysław Broniewski.

Przed występem rozmawiałam w garderobie z tym wybitnym i niezwykłym poetą. Wydawał mi się trochę podgazowany i bałam się, że będzie czytał swoje poezje... na rzęsach. Tymczasem wyszedłszy na estradę, po sekundzie skupienia „wstąpił w niego duch" i zaczął deklamować swoje wiersze tak pięknie i wzruszająco, jak chyba żaden dotychczas z poetów powojennych. Kto wynalazł powiedzenie „wstąpił w niego duch", był naprawdę człowiekiem genialnym. Uczono nas kiedyś, dawno temu, że duch, czyli dusza nie mieszka w człowieku, ale znajduje się „w czasie i przestrzeni". Sądzić jednak należy, iż koło utalentowanych pisarzy znajduje się jednak, stosunkowo bliżej, niż koło zwyczajnych śmiertelników i tym można wytłumaczyć, że pisarz, przed chwilą jeszcze zalany i bredzący straszliwie, może nagle usiąść do biurka i stworzyć arcydzieło. A wszystko dlatego, iż „wstępuje w niego duch". To samo właśnie stało się, z mętnym przed chwilą Broniewskim, gdy wyszedł na estradę. Duch pokonał „mdłe ciało" i zaczął mówić przez usta poety głosem pięknym, głębokim, umiejętnie stonowanym i głęboko impresyjnym.

Maria Jasnorzewska w swojej sztuce „Dewaluacja Klary", powiedziała, że, poeta musi mieć więcej serca niż zwykli ludzie, musi być jednym, wielkim sercem". Takim właśnie wielkim, śpiewającym sercem jest Władysław Broniewski.

Brzechwa i Minkiewicz ci dwaj „bon-viveurzy" polskiej satyry, dobrą dykcją wyrecytowali szereg dobrych satyr, znanych nam już ze „Szpilek" i „Przekroju". Nie mamy im jednak tego zupełnie za złe, że recytowali wiersze już drukowane, ponieważ utwór drukowany a utwór deklamowany przez autora, to rzeczy zupełnie czasem różne i do siebie niepodobne. Osobiście, żałuję tylko niezmiernie, że Jan Brzechwa nie zarecytował jakiegoś wyjątku z mojej ukochanej „Pchły Szachrajki". Tego łasiemca uważam za naj[illegible]ny jaki został kiedykolwie[illegible] wobec kt[illegible] „Zielona Gęś" - mucha!

MAGDALENA SAMOZWANIEC

OSOBISTE

KRAKÓW (kom) — Docent dr K. Wyka mianowany został profesorem nadzwyczajnym historii literatury polskiej na Wydziale Humanistycznym U. J.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI TEATR STARY — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19.15 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans Gene" Sardou.

[illegible]

KINA:

Świt: „Melodia Serc". Apollo: „Zagubione dni". Sztuka: „Zagubione dni". Uciecha: „Rosanna z 7 księżyców". Wanda: „Casablanca". Warszawa: „Biały kieł". Wolność: „Zielona dolina". Gdańsk: „Dwulicowa kobieta".

Początek seansów: Świt — 15.30, 17.45, 20; Apollo — 15, 17.30, 20; Sztuka — 15.30, 18, 20.30; Uciecha — 15.30, 17.45, 20; Wanda — 15.30, 17.30, 19.30; Warszawa — 16, 18, 20; Wolność — 15.30, 17.45, 20; — we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Kino Aktualności w sali Apollo. Polska Kronika Filmowa. Polska Fabryka Wagonów. Pstrągi. Tenis.

Dźwiękowe Kino Oświatowe: Program jak w kinie Aktualności, z wyjątkiem kroniki filmowej.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 9 lipca br. — dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia nr. tel. 570-70.

RADIO

8 lipca br. (piątek)

6.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 9.30 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla dzieci; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 17.15 Koncert dla przodowników pracy; 18.05 „W tanecznym rytmie"; 18.00 Audycja [illegible] Muzyka taneczna; 22.30 „Laureat ogólnopolskiego konkursu Polskiego Radia" — felieton; 23.30 K[illegible]

ZE SPORTU

Imprezy sportowe na Wystawie Ziem Odzyskanych

WARSZAWA (SAP). — W okresie Wystawy Z. O. we Wrocławiu odbędzie się szereg imprez o charakterze ogólnopolskim, międzynarodowym i międzypaństwowym. Najważniejsze z nich: Polska — Czechosłowacja juniorów w boksie, w piłkarstwie mecze z robotniczą reprezentacją Jugosławii, Belgradem, Budapesztem i ewent. Bukaresztem oraz Polska — Czechosłowacja juniorów; w motocyklizmie zakończenie 7 dniowego Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego; w lekkiej atletyce poolimpijskie zawody międzynarodowe z udziałem najlepszych zawodników zagranicznych: a w wioślarstwie mecz Polska — Szwecja.

Na wniosek Komisarza Rządu dla spraw wystawy, tow. wicemin. Kościńskiego wszystkie dochody z imprez będą szły do wspólnej kasy. Będzie to zadokumentowaniem społecznego charakteru sportu oraz podkreśleniem jedności organicznej związków sportowych.

Na zaproszenie wicemin. tow. Kościńskiego przedstawiciele [illegible] ków sportowych udają się 12 bm. do Wrocławia, gdzie zapoznają się z Wystawą i omówią szczegóły organizacyjne imprez.

Będą odbywały się równocześnie stałe, codzienne zawody dla niestowarzyszonych sportowców, zwiedzających Wystawę, pod hasłem „Szukajmy nowych talentów".

Przewidziane są następujące konkurencje: w lekkiej atletyce: 100, 1 000, 3 000 mtr., skok w dal, kula i granat, w pływaniu — 50 m w trzech stylach i 200 m stylem dowolnym.

Piłkarze kolejowi okręgu katowickiego rozpoczynają swe mistrzostwa

KATOWICE — Celem wyłonienia mistrza okręgu, który następnie będzie reprezentował Śląsk na zawodach ogólnopolskich, Zarząd Katowickiego Okręgu Zw. Zaw. Kolejarzy przeprowadza rozgrywki piłkarskie, w których weźmie udział 24 drużyny.

Rozgrywki będą rozegrane systemem pucharowym w 6 grupach. Mistrzowie grup spotkają się następnie w półfinale, rozgrywanym podobnie a dopiero finał w którym weźmie udział 3 drużyny, będzie grany systemem — każdy z każdym.

Zwycięski zespół otrzyma cenny puchar ofiarowany przez Zarząd Okręgu.

W poszczególnych grupach znalazły się następujące drużyny ZZK:

GRUPA I: Bielsko, Żory, Piotrowice, Zebrzydowice.

GRUPA II: Kędzierzyn, Kluczborek, Nysa, Opole.

GRUPA III: Dąbrowa Górn., Sosnowiec, Łazy, Strzemieszyce.

GRUPA IV: Gliwice, Głuchołazy, Rybnik, [illegible]dzisław.

GRUPA V: Bytom, [illegible]skowice, Katowice, Wosowska.

GRUPA VI: Tarnowskie Góry, Jaśkowice Żwardoń, „Grażyna" Dziedzice.

Rozgrywki rozpoczynają się już w najbliższą niedzielę 11 bm. o godz. 17 — i w programie są następujące spotkania (gospodarze boisk na pierwszym miejscu): Piotrowice — Zebrzydowice, Żory — Bielsko, Kluczborek — Kędzierzyn, Nysa — Opole, Dąbrowa — Sosnowiec, Strzemieszyce — Łazy, Głuchołazy — Gliwice, Wodzisław — Rybnik, Wosowska — Bytom, Pyskowice — Katowice.

We czwartek 15 bm. o godz 17— grają: Żwardoń — Grażyna, Jaśkowice — Tarnowskie Góry.

Concordia (Knurów) — Górnik (Gliwice) 4:0 (2:0)

ZABRZE — Rozegrany na stadjonie miejskim finałowy mecz piłkarski o puchar CZZG pomiędzy powyższymi drużynami, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny knurowskiej, dla której bramki uzyskali: Wolny — 3 oraz Strończyk 1. Sędziował ob. Nalepa z Zabrza b. dobrze.

W przedmeczu Concordia Ib pokonała Naprzód z Rudy 6:4 (2:1).

Cracovia — ZZK 3:1 (2:1)

KRAKÓW. — Mecz piłkarski o mistrzostwa Ligi między „Cracovią" a ZZK (Poznań) zakończył się zwycięstwem „Cracovii" w stosunku 3:1 (2:1).

Zawody prowadził sędzia Warzecha (Opole). Widzów mimo powszedniego dnia około 10 tysięcy.

Drużyna poznańska wystąpiła bez kontuzjowanego na meczu z „Tarnovią" środkowego napastnika — Atlasińskiego. Najlepszą formacją był szybki i dobry technicznie atak. W pomocy wyróżnił się środkowy — Tarka, natomiast obrońcy grali źle taktycznie. W drużynie „Cracovii" zadowolili jedynie Glimas — w obronie, Jabłoński II — w pomocy, oraz Radoń — w ataku. Wybitny spadek formy wykazał w dalszym ciągu Parpan.

W 7 minucie gry opuścił boisko na skutek kontuzji bramkarz ZZK Tomiak, którego zastąpił Gołębiowski. Z jego winy padła w 13 minucie pierwsza bramka dla „Cracovii", strzelona przez Radonia. W 5 minucie później Różankowski II podwyższył wynik na 2:0, strzelając po rzucie rożnym, bitym przez Bobulę. W 41 min. po ładnej akcji Białas — Wojciechowski — Bednarek, ten ostatni zdobył honorową bramkę dla drużyny poznańskiej. W 4 min. drugiej połowy „Cracovia" zdobywa trzecią bramkę ze strzału samobójczego obrońcy ZZK — Sobkowiaka, który w zamieszaniu podbramkowym skierował piłkę głową do własnej bramki.

Odgłosy olimpijskie

ZURYCH. — W ramach przygotowań do olimpijskiego turnieju piłki nożnej amatorska reprezentacja Anglii gościć będzie w sobotę w Bazylei, gdzie rozegra mecz z reprezentacją Szwajcarii.

NOWY JORK. — Na wysłanie amerykańskiej ekipy olimpijskiej do Londynu preliminowane było pół miliona dolarów. Ponieważ jednak Komitet Olimpijski posiada w tej chwili 330 tys. dolarów, a wyjazd do Londynu ma nastąpić 14 b. m., ilość uczestników ekspedycji olimpijskiej z projektowanej początkowo liczby 385 osób, zostanie zmniejszona prawdopodobnie do 315.

Międzynarodowy program tenisistów polskich

WARSZAWA — Polski Związek Tenisowy otrzymał depeszę z Belgradu, że we czwartek przybędą do Warszawy tenisiści jugosłowiańscy na mecz międzypaństwowy z Polską. Ekipa jugosłowiańska, licząca 6 osób, przyjedzie w swym najsilniejszym składzie z Miticem i Palladą na czele.

Spotkanie międzypaństwowe Polska — Jugosławia odbędzie się w dniach 9 — 12 bm na korcie centralnym „Legii" w Warszawie. Po meczu w Warszawie tenisiści jugosłowiańscy rozegrają jeszcze w Polsce prawdopodobnie 2 spotkania.

Rewanżowy mecz międzypaństwowy rozegra Polska z Jugosławią w pierwszej połowie września w Belgradzie.

× × ×

Czołowi tenisiści Polski: Jędrzejowska, Skonecki, Kończak i Bełdowski wyjadą w przyszłym tygodniu do Sztokholmu, celem wzięcia udziału w międzynarodowych mistrzostwach Szwecji. Mistrzostwa te rozeg[illegible]zostaną w Bastad w czasie od 1[illegible] 25 lipca.

W tydzień później, w dniach 30 i 31 bm. oraz 1 sierpnia odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowe spotkanie Warszawa — Sztokholm. Po zeszłorocznej porażce drugiej reprezentacji w stosunku 1:6. Sztokholm ma wystąpić tym razem w swym najsilniejszym składzie z Bergelinem i Johanssonem na czele.

Na mecz rewanżowy przyjadą Szwedzi do Warszawy pod koniec września.

Szapsio Rotholc zrehabilitowany

WARSZAWA (SAP). — Dzięki inicjatywie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Komitet Centralny Żydów w Polsce postanowił anulować karę nałożoną swego czasu na znakomitego boksera i reprezentanta Polski Szapsia Rotholca. Rotholc znajduje się obecnie w Łodzi, gdzie trenuje sekcję bokserską miejscowego Zrywu.

Przygotowania lekkoatletów do Igrzysk Bałkańskich

WARSZAWA (SAP) W dniach 16 — 19 września odbędą się w Belgradzie w ramach Igrzysk Bałkańskich zawody lekkoatletyczne. PZLA organizuje dwa obozy dla kobiet i mężczyzn, które mają na celu trening przygotowawczy do Igrzysk Bałkańskich, przeszkolenie zaawansowanych do stopnia przodowników lekkoatletyki, oraz trenowanie młodych talentów.

Obóz dla kobiet odbędzie się w Zakopanem od 11 sierpnia, pod kierunkiem M. Kwaśniewskiej-Maleszewskiej z udziałem 58 zawodniczek. Obóz dla mężczyzn trwać będzie od 1 sierpnia w Olsztynie pod kierunkiem Morończyka, z udziałem 45 zawodników.

Polki zwyciężają w Mistrzostwach USA w Lekkoatletyce

NOWY JORK. — W Grand Rapids odbyły się zawody kobiece o mistrzostwo Amatorskiej Unii Lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych potrójny sukces odniosła Stanisława Walasiewiczówna, wygrywając biegi na 100 i 200 m oraz skok w dal. W konkurencjach tych Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m. — 12,9 sek., 200 m. — 25,8 sek., skok w dal — 5,185 m.

Rzut dyskiem i pchnięcie kulą wygrała Polka z pochodzenia Franciszka Kaszubska. Uzyskała ona w kuli — 12,35 m., a w dysku — 37,90 m.

ZMF (Olsztyn) — AFK (Górna Sucha) 3:3 (2:1)

CIESZYN. — Odbył się tu międzynarodowy mecz piłkarski [illegible] dzy nowozałożonym klubem cieszyńskim KS ZMP a czeską drużyną AFK (Górna Sucha) zakończony wynikiem remisowym 3:3 (2:1).